

Jeśli spotkasz mnie na plaży!

1. Nie podchodź zbyt blisko!

Jestem dzikim zwierzęciem, które może niebezpiecznie ugryźć.

Nie zabieraj mnie z plaży! Jeśli mam białe futerko, w pobliżu może pływać moja mama, która wróci, jeśli będzie czuła się bezpiecznie!

2. Nie zaganiaj mnie do wody!

Jesteśmy zwierzętami, które muszą żyć także na lądzie. Tu odpoczywamy, suszymy futro, rodzimy i wychowujemy potomstwo.

3. Przypatrz się dobrze!

Jeśli jestem wychudzona, ranna lub chora (ciężki oddech, kaszel, katar), potrzebuję Twojej pomocy.

4. Postaraj się zapewnić mi spokój i bezpieczeństwo do czasu przyjazdu pracowników Stacji Morskiej.

Nie dopuszczaj do mnie ludzi i zwierząt. Spróbuj mnie odgrodzić sznurkiem, taśmą lub patykami, wbijając je w plażę w odległości kilku metrów od miejsca, gdzie leżę.

5. Gdy przyjadą pracownicy Stacji Morskiej, obejrzą mnie i ocenią mój stan zdrowia.

W razie potrzeby zabiorą do fokarium, żeby mnie przebadali i poddać rehabilitacji. Po zakończeniu leczenia zostanę wypuszczona na wolność.

Widzisz na brzegu morza fokę?

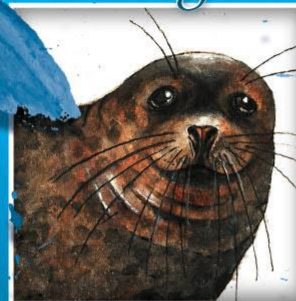
To koniecznie zadzwoń do Stacji Morskiej w Helu:

+48 58 675 08 36 lub +48 601 88 99 40

Stacja Morska Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego im. Profesora Krzysztofa Skóry
84-150 Hel, ul. Morska 2, tel. +48 58 675 08 36, +48 601 88 99 40, fax +48 58 675 04 20 www.hel.univ.gda.pl, e-mail: hel@univ.gda.pl



Mały atlas bałtyckich ssaków



Ilustracje: Monika Karopatińska Marciniak





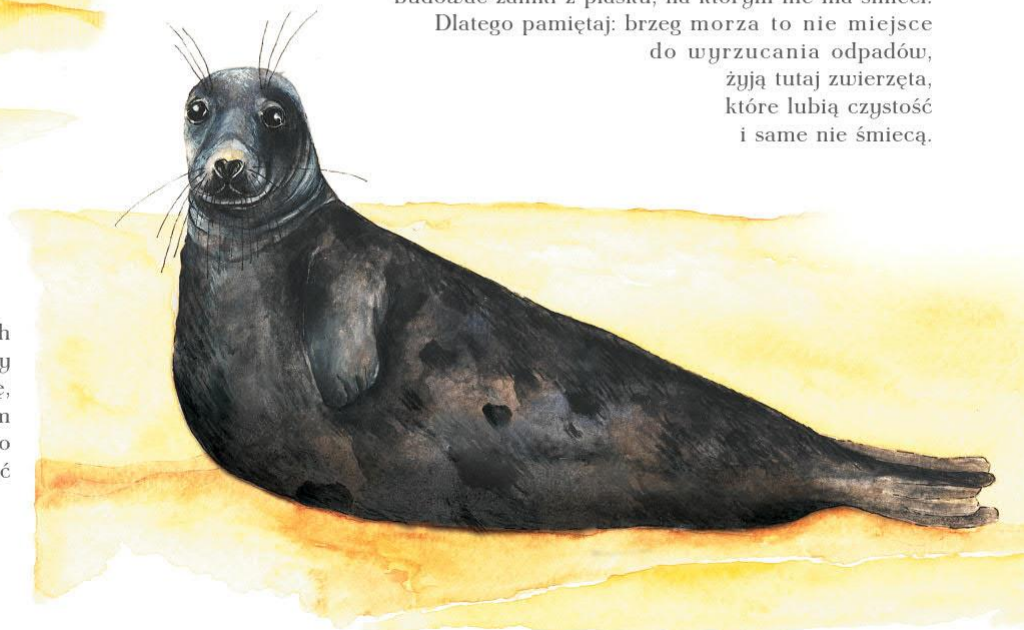
Mój gatunek nazywa się foka szara. Jestem największą z bałtyckich fok. Uwielbiam jeść ryby, moim przysmakiem są śledzie, a urodziny obchodzę pod koniec lutego lub na początku marca. Kiedy rodzę się, jest bardzo zimno i często pada śnieg, dlatego jako niemowlak mam bardzo ciepłe i jaśniutkie futerko – lanugo. Moja mama ma około 2m długości, szary grzbiet i jasny brzuch, na którym widać dużo ciemnych plamek.

Foka szara

Tata jest większy od mamy, mierzy nawet 3m, a jego sierść jest bardzo ciemna nie tylko na grzbiecie, ale też na brzuchu.

To właśnie nas możesz najczęściej spotkać, gdy spacerujesz po polskich bałtyckich plażach. Pamiętaj, aby mnie nie płoszyć i nie denerwować, ponieważ odpoczywam na brzegu morza i potrzebuję spokoju. Jeśli podejdziesz zbyt blisko, mogę się przestraszyć i uciec. Marzą mi się czyste i spokojne plaże, tobie też na pewno milej będzie budować zamki z piasku, na którym nie ma śmieci.

Dlatego pamiętaj: brzeg morza to nie miejsce
do wyrzucania odpadów,
żyją tutaj zwierzęta,
które lubią czystość
i same nie śmieć.





Choć nazywają mnie foką pospolitą, jestem najrzadszym gościem na polskich plażach. Spotkać mnie jednak możesz w prawie wszystkich morzach północnej części Ziemi. Urodziłam się na początku lata, gdy było bardzo ciepło i przez pierwsze dwa miesiące życia przebywałam z mamą, pijąc jej mleko. Jestem bardzo podobna do mamy i taty, ale na razie nie tak duża jak oni. Moja mama mierzy 150 cm, a tata prawie 180 cm. Mój pyszczek jest krótki, a nosek przypomina trochę literkę „V”.

Tak jak wszystkie żyjące w Bałtyku ssaki chciałabym pływać w czystym morzu. Boję się niektórych typów sieci używanych przez człowieka, mogę się w nie przez przypadek zaplątać i udusić pod wodą. Czasem zdarza mi się wyjść rybakom rybki z sieci, ale nic na to nie poradzę. Mam bardzo wrażliwy organizm. Wiele z nas choruje z powodu groźnych wirusów.

Foka pospolita



Foka obrączkowana

Jestem najmniejszą z bałtyckich fok, jak dorosnę będę miała 160 cm długości.

Mam dwie nazwy: nerpa i foka obrączkowana, gdyż na ciemnym futerku mam też jasne włoski układające się w nieregularne pierścienie - obrączki.

Żyję z kolegami i koleżankami głównie w chłodnych wodach północnej części naszej planety. Rodzimy się w końcu zimy. Kiedy przyszłam na świat, mieszkałam z mamą w norcie pod śniegiem, na lodowej tafli. Mama karmiła mnie tam mlekiem, a moje futerko było śnieżnobiałe. Dzięki temu było mi cieplutko i nikt nie mógł mnie zauważyć. My, nerpy, lubimy jeść drobne rybki i uwielbiamy spokój. Teraz, gdy klimat się ociepla, możemy stracić szansę na nasze ośnieżone domostwa i nie będziemy miały gdzie urodzić i wykarmić swojego potomstwa. Pomóż nam chronić naturalny klimat na Ziemi. Oszczędnie zużywaj energię elektryczną, nie zanieczyszczaj powietrza.



Morświn

Zwą mnie - morświn. Jestem bałtyckim kuzynem delfina. Gdy dorosnę będę miał około 170 cm długości. Ponieważ jestem bardzo nieśmiały i trochę boję się ludzi oraz statków, rzadko do nich podpływam. Lubię przebywać w spokojnych, cichych i płytkich wodach. Odwiedzam czasami wody u polskich brzegów. Kiedy mam ochotę popływać szybko, muszę bardzo uważać, by się nie zaplątać w rybackie sieci. Sieci są bardzo wytrzymałe i nie mógłbym się z nich wydostać. Bardzo nie lubię hałasów w wodzie. Głowa mi pęka od podwodnego huku detonacji, dudnienia statkowych silników, jazgotu łodzi i wodnych skuterów. Przestaję wówczas widzieć i słyszeć cokolwiek. Boję się, że uderzy mnie śruba jakiejś szybkiej motorówki. Bardzo chciałbym móc razem z rodzicami bezpiecznie żyć w Bałtyku, jednak by to było możliwe, muszą tego chcieć i ludzie. Czekamy na mniej zanieczyszczeń, hałasu i niebezpiecznych sieci w Bałtyku.

